

228 224

305

P r o t o k ó ł

Dnia 25 sierpnia 1947 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Apelacyjny Słedczy Jan Sehn, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 l.dz.^Prok. NTN 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 254, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka niżej wymienioną więźniarkę obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, która zeznała co następuje: - - - - -

Nazywam się Alcen Lulse, ur. 17.2. 1910 w Paryżu, narodowości i przynależności państwowej francuskiej, sekretarka Związku b. Więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zamieszkała w Paryżu, [REDACTED]

Do Oświęcimia deportowana zostałam transportem zbiorowym z Drancy pod Paryżem. Transport ten liczył 1.200 osób różnego wieku i różnej płci. W transporcie tym było dużo dzieci. Po przybyciu w dniu 6 lutego 1944 na rampę w Brzezince SS-manni przeprowadzili tam selekcję, w czasie której wybrano z naszego transportu tylko 49 kobiet, w tej grupie także i mnie oraz około 150 mężczyzn. Całą resztę a więc około 1.000 osób skierowano wprost z rampy kolejowej do komór gazowych. W oświęcimskim obozie przebywałam do 13 stycznia 1945. Po przejściu okresu kwarantanny pracowałam przez dłuższy okres w tkalni /Wäberei/ w Brzezince a od 6 października 1944 przeniesiona zostałam do obozu filialnego w Rajsku. Kierowniczką tego obozu /Lagerführerin/ była Aufseherin Bormann. W jakiś czas później przybyła do Rajska Aufseherin Orłowska Alicja oraz jej koleżanka Elert. Obie zamieszkały tam i objęły prowadzenie naszego podobozu w miejsce

Bormann, która po ich przybyciu opóściła Rajsko. Orłowska przez kilka dni pozostała w Rajsku i byłam świadkiem naocznym, jak w tym czasie podczas apelu była więźniarki po twarzy. Po kilku dniach Orłowska przeniesiona została do podoboju w Budach a kierownictwo obozu w Rajsku objęła Elert sama. - - - - -

Z obozu oświęcimskiego poprzez obóz w Ravensbrück przeniesiona została do filii tegoż obozu w Malchów. Przybyłam tam w dniu 11 lutego 1945 i przebywałam do 2 kwietnia 1945. W kilka dni po moim przybyciu do Malchów poznałam tam Aufseherin Luisę Danz, która objęła kierownictwo tego obozu jako Lagerführerin. Rygor panujący pod jej rządami w obozie był bardzo ostry, dawał się we znaki głód. Początkowo otrzymywałyśmy jeden chleb na 5 więźniarek dziennie, następnie Danz porcję tę zredukowała do 1/8 a w końcu 1/10 chleba na więźniarkę i dzień. Danz głodziła nas, tak miło iż w magazynach były zapasy chleba i chleb psuł się. W tym czasie krótkim, w jakim ja w Malchowie przebywałam Danz ukarała wszystkie więźniarki karnym stanem /Strafestehen/, które trwało za każdym razem od 4 - 5 godzin. Byłam naocznym świadkiem, jak Danz pobiła jedną więźniarkę rękami po głowie tak bardzo, że ta zwała się na ziemię. Odczytano. : -

Świadek:

Luise Alcan
/Luise Alcan/

Protokołowała:

Arystyna Rymańska
/Arystyna Rymańska/

Sędzia Apelacyjny Śledczy:

Jan Sehn
/Jan Sehn/